

OJCZYŻNA

NIEZALEŻNY TYGODNIK DEMOKRATYCZNY

Nr. 8/120

Sobota 19 lutego 1949 r. Charbin.

Cena 1.000 Yuani.

„Istnieje jeszcze w świecie dość sił, które są zdolne sparaliżować dążenia podżegaczy wojennych. Są to potężne siły pokoju. W walce o pokój złączają się niewątpliwie wszyscy ludzie pracujący i postępowi, nienawidzący wojny, a takich jest olbrzymia większość we wszystkich krajach świata, nie wyłączając krajów imperialistycznych”.

Prezydent RP Bolesław Bierut.

中華民國三十三年二月十九日

Nauka musi być związana z życiem

Przemówienie ministra d-ra St. Skrzyszewskiego

Witając Jubileuszowy Zjazd Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, zwołany z okazji jej 75-lecia istnienia i działalności, Minister Oświaty dr St. Skrzyszewski zaznaczył, że Polska Akademia Umiejętności (PAU) w ciągu swego istnienia zdobyła sobie zasługi i autorytet i dokonała poważnego wkładu do nauki polskiej.

Mówiąc o zadaniach stojących przed PAU minister dr Skrzyszewski oświadczył:

»Po dokonaniu zasadniczych reform społecznych, rozpoczynamy budowanie podstaw lepszego, sprawliwszego ustroju naszej Ojczyzny z socjalizmu.

Jesteśmy w końcowej fazie zwycięskiego wykonania planu trzyletniego i układania nowego sześciolletniego planu rozwoju gospodarki narodowej. Dokonujemy i dokonamy olbrzymiej, wręcz gigantycznej rozbudowy naszej gospodarki. Wypływają z tego kolosalne zadania, które muszą być wykonane we wszystkich dziedzinach życia narodowego. Stąd też wynikają wielkie zadania dla nauki.

W pracach naszych na każdym odcinku, dotyczy to zarówno przemysłu, komunikacji, rolnictwa, łączności—musimy oprzeć się na naukowych podstawach. Nauka oderwana od życia, jak to niestety dzieje się jeszcze dość często u nas, uschnie i odpadnie, jak zwiędły liść.

Kraje, które potrafią wprzeżyć nowoczesną naukę do służby życia i gospodarki—będą przodowały, kraje, które tego we właściwym czasie nie zrobią—będą cierpiały i ponosiły gorzkie skutki swego zacofania. Musimy kultywować naukę powiązaną najściślej i najgłębiej z potrzebami życia i gospodarki narodowej. Wszystkie dyscypliny, nie tylko praktyczne lub stosowane, ale również teoretyczne i najbardziej abstrakcyjne, win-

ny w konsekwencji służyć narodowi i masom ludowym. Droga organizacyjnych zabiegów musimy naprawić nierówności i niewłaściwe proporcje w rozwoju poszczególnych dziedzin wiedzy.

Doceniając w pełni potrzeby humanistyki, należy wydatnie przyspieszyć rozwój nauk technicznych, przyrodniczych i lekarskich.

Nauka musi być związana z życiem.

Takiej nam potrzeba nauki i taka nauka znajdzie w Polsce, w granicach naszych możliwości, optymalne warunki rozwoju.

Musimy rozwinąć naukę nowoczesną. Nikt nie ma najmniejszego zamiaru odtrącać kogokolwiek od twórczości naukowej. Odwrotnie, w obliczu gigantycznych zadań, musimy dbać o uczonych starych i młodych, jak o cenny skarb.

Szczególną opieką musimy otoczyć młodych uczonych. Musimy stworzyć klimat dla ich szybkiego rozwoju. A dzieje się u nas jeszcze niekiedy źle w tej dziedzinie.

Muszą pracownicy nauki zjednoczyć siły i do maksimum doprowadzić wysiłki. W takiej żyjemy epoce, kiedy produkować, — dotyczy to również produkcji naukowej—musimy coraz więcej, coraz lepiej, coraz intensywniej.

Przeciwstawiając się przestarzałym metodom i skostnieniu w badaniach naukowych, przeciwstawiając się nierozumieniu i niechęci do twórczego nurtu myśli naukowej, opartej na zasadach marksizmu, nauka polska zdobędzie nowe bodźce dla swego rozkwitu, co przyczyni się do realizacji szlachetnych dążeń wysunięcia Polski do przodujących szeregów w dziedzinie twórczości naukowej. Bez czerpania pełną garścią z przebogactwa doświadczeń nauki radzieckiej i przodującej nauki na całym świecie nie pchniemy naprzód rozwoju

DEPESZE DO PREZYDENTA RP BOLESŁAWA BIERUTA

Prezydent RP otrzymał następujące depesze:

»VII Zjazd Anatomów Polskich, jako pierwszy zjazd powojenny, odbywający się w Łodzi w dniach 31 października—2 listopada br., składa Obywatelowi Prezydentowi wyrazy hołdu i podziękowania za opiekę nad nauką polską.

Prezydium Zjazdu».

»Zebrani w dniu 30 października br. na III-cim Zjeździe Higieny Psychiczej w Zagórzcu pod Warszawą pracownicy nauki, lekarze-psychologowie i socjologowie, pragnąc z oddaniem i najszczerzym wysiłkiem nieść swoją wiedzę i doświadczenie zawodowe w służbie krajowi, przesyłają Obywatelowi Prezydentowi wyrazy głębokiej czci i zapewnienie, iż dążą do wzięcia najbardziej wydatnego i twórczego udziału we wzbierającym wciąż nurcie życia Polski Ludowej.

Prezydium Zjazdu».

K. I. GAŁCZYŃSKI

PIEŚŃ NA ZJEDNOCZENIE PARTII

(Wyróżniona na konkursie)

Nasza pieśń to najprostsza jest nuta,
naszą pieśń śpiewa miasto i wieś
i pod strop jak kolumna Zygmunta
z serc miliona wystrzela ta pieśń;

my nad Wisłę i Odrę i Nysę
jasne jutro niesiemy bez chmur,
robotniczą i chłopską ojczyznę
budujemy, wznosimy jak mur—

laur uwieńczy naszą walkę,
plon stokrotny wyda trud,
dał nam przykład Swierczewski-Walter,
jak się walczy za partię i lud.

Zjednoczeni na chwałę stuleci,
rozśpiewani jak morze i wiatr
robotnicy, żołnierze, poeci
my z tą pieśnią idziemy przez świat;

Chwała tym, co w uporze wytrwali,
tylko upór przybliży nam cel,
my jak w słońce wejdziemy w socjalizm
z naszą flagą, gdzie czerwień i biel.

laur uwieńczy naszą walkę,
plon stokrotny wyda trud,
dał nam przykład Swierczewski-Walter,
jak się walczy za partię i lud.

nauki polskiej, rozwoju, odpowiadającego olbrzymim i palącym potrzebom Polski Ludowej.

Rozumie ten postulat coraz więcej ludzi, szczerych patriotów, z masami ludowymi związanymi. Wielu naszych uczonych weszło lub wchodzi na tę drogę. Ci zaś, którzy tego nie chcą lub nie mogą zrozumieć, którzy będą chcieli stanąć w poprzek drogi, ani się sposztrzą, jak zostaną na marginesie twórczego pochodzenia narodu ku lepszemu przyszłości.

Nam potrzeba nauki pro-

dującej, związanej z potrzebami narodu i do kultywowania takiej nauki wzywamy wszystkich uczonych dobrej woli, patriotów naszej, ponad wszystko ukochanej, Ludowej Ojczyzny.

Jestem najgłębiej przekonany, że nauka polska i uczeni nasi spełnią wielkie zadania, które naród przed nimi stawia, a wszystkie twórcze siły naukowe znajdą należne im miejsce.

Witając Zjazd Jubileuszowy imieniem Prezydenta RP i Premiera Rządu—życzę mu najbardziej owocnych obrad».

General Karol Walter-Swierczewski

Karol Swierczewski urodził się w Warszawie 22 lutego 1897 roku jako syn gisiera. Po ukończeniu szkół pracuje jako metalowiec w różnych fabrykach warszawskich, a potem jako czeladnik tokarski w fabryce Gerlach (dziś fabryka im. gen. Swierczewskiego). Już jako młody chłopak rozpoczyna pracę społeczną i polityczną, jest członkiem Socjalnej Demokracji Królestwa Polskiego i Litwy (SDKP i L).

W r. 1915 zostaje wraz z fabryką ewakuowany przez władze carskie do Moskwy. Porwany rewolucyjnym ruchem rosyjskim wstępuje w 1917 roku do Czerwonej Gwardii, w szeregach której bije się z Niemcami pod Orszą. Zwraca uwagę dowództwa armii zdolnościami i zostaje odkomenderowany do Akademii Wojsko-

wej im. Frunze w Moskwie. W roku 1936 wyjeżdża do Hiszpanii, gdzie zasłynął jako generał Walter. Dowodził początkowo brygadą francuską „La Marseillaise” (Marsylianka), a potem 35 Dywizją, w skład której wchodziłi Anglicy, Amerykanie i Kanadyjczycy z 15 brygady, antyfaszyści niemieccy, Austriacy i Skandynawowie z 19 brygady i w końcu Polacy z 13 brygady im. Jarosława Dąbrowskiego. Wsławił się szczególnie zwycięskim szturmem na Quinto i Belchito (twierdza na froncie aragońskim). W r. 1938 opuszcza Hiszpanię. W Moskwie opracowuje wyniki kampanii hiszpańskiej.

Za swe prace teoretyczne otrzymuje tytuł kandydata

nauk wojskowych. W roku 1941 na czele dywizji bierze udział w walkach z Niemcami. Na wieść o formowaniu się polskich oddziałów zgłasza się natychmiast do dyspozycji Związku Patriotów Polskich w Moskwie. Na stanowisku z-cy Dowódcy I Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, a potem członka Rady Wojennej I Armii Wojska Polskiego w ZSRR gen. Swierczewski położył olbrzymie zasługi w formowaniu Odrodzonego Wojska Polskiego. Po wyzwoleniu Lubelszczyzny w roku 1944 formuje II Armię WP i na czele jej 15 kwietnia 1945 r. forsuje Nysę, zdobywa Budziszyn, wyzwala Łużyce i wypędza Niemców z Drezna. II Armia przyjmuje na sie-

bie wściekle uderzenia niemieckich dywizji pancernych, które usiłują się przedrzeć przez nią, by pośpieszyć na odsiecz Berlinowi. Dzięki niezwyklej energii i osobistemu bohaterstwu gen. Swierczewskiego wysiłki te zostały udaremnione. Za zwycięskie przeprowadzenie operacji gen. Swierczewski zostaje generałem broni i otrzymuje order Virtuti Militari II kl. Po wojnie zajmuje rozmaite stanowiska: dowódcy okręgu wojskowego Poznań, a w końcu wiceministra Obrony Narodowej. Dnia 28 marca 1947 roku zginął od kul faszysty ukraińskiego podczas inspekcji terenów zagrożonych bandytyzmem w powiecie sanockim. Był członkiem Komitetu Centralnego PPR.

Konferencja prasowa w poselstwie Izraela

Posel Izraela w Polsce p. Barzilay, dn. 20 października ub. r. poinformował przedstawicieli prasy stołecznej o aktualnych problemach państwa Izrael. Minister Barzilay wyraził na wstępie podziękowanie władzom polskim i społeczeństwu za serdeczne i przyjazne przyjęcie, jakiego doznał on i członkowie poselstwa.

Charakteryzując stosunek ONZ do państwa Izrael, min. Barzilay stwierdził, że większość w ONZ nie tylko nie wystąpiła w obronie swych

postanowień i nie poparła państwa Izrael, broniącego swych praw jak i autorytetu ONZ—ale równocześnie tolerowała udzielanie bezpośredniej i pośredniej pomocy napastniczemu feudalizmowi arabskiemu.

Min. Barzilay stwierdził następnie, że państwo Izrael uważa za słuszne w istniejących warunkach powstanie dwóch samodzielnych państw, izraelskiego i arabskiego, związanych wzajemnie węzłami jedności gospodarczej. Przykładamy wiel-

ką wagę do faktu, że rozwiązanie to uzgodnione zostało w ONZ przez znaczną większość państw, a m. in. przez Związek Radziecki.

Podobnie, jak i na poprzednich sesjach ONZ, tak i na obecnej przedstawiciel Polski min. Młodzielewski wystąpił zdecydowanie z żądaniem realizacji uchwały ONZ przeciwko systematycznemu paraliżowaniu tej uchwały. »Za to stanowisko dziękujemy ministrowi spraw zagranicznych Polski«—zakończył swe oświadczenie min. Barzilay.

Odpowiadając na liczne pytania przedstawicieli prasy, dotyczące m. in. stanowiska Związku Radzieckiego w sprawie Izraela, min. Barzilay powiedział: »Związek Radziecki stoi konsekwentnie na straży realizacji uchwały ONZ, za co jesteśmy mu wdzięczni«.

Na pytanie dotyczące wymiany handlowej między Polską a Izraelem, min. Barzilay oświadczył, że troską poselstwa będzie zwiększenie wymiany handlowej między obu państwami.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI

Uwagi o kulturze radzieckiej

Polityczny podział świata, będący w naszej epoce faktem niewątpliwym, lecz nie mieszczącym się bynajmniej w kategoriach geografii, powoduje nieuchronnie polaryzację elementów kulturalnych, umieszczając na jednym biegunie schyłkową kulturę obozu burżuazji, na drugim zaś—prężną i dynamiczną kulturę tych warstw, którym przypada w ciężkiej walce przyspieszać i realizować procesy wielkich przemian dziejowych.

Rosja Radziecka, wyzwoliwszy dzięki Rewolucji Październikowej olbrzymie siły twórcze ujarzmionych przedtym warstw b. imperium i gruntując swój byt jako socjalistyczne państwo robotników i chłopów, z natury rzeczy musiała objąć i objęła istotnie rolę awangardy tego obozu kultury, któ-

ry tworzy dla człowieka i dzięki człowiekowi, w imię jego potrzeb, dążeń i nadziei.

Przeżywająca się kultura mieszczańska dzieli los swojej klasy i dawno już przestała odgrywać tę względnie postępową rolę, jaką odgrywała niegdyś. Kultura burżuazyjna co raz bardziej przeniknięta jest duchem konserwatyzmu, wstecznicstwa, wrogości dla postępu, i przez to właśnie staje co raz bardziej jałowa, pesymistyczna, antyhumanistyczna. Kultura Radziecka, jako kultura walczącego i zwyciężającego proletariatu napawa przodujących ludzi świata wiarą w ostateczny tryumf postępu, uzbraja ich świadomością, że marazm kultury mieszczańskiej bynajmniej nie jest oznaką jakiegoś »upadku« cywilizacji w ogóle, czy też zwat-

lenia i wyczerpywania się twórczych sił ludzkich.

Rozwój socjalistycznej kultury radzieckiej ujawnił fakt, że gnicie kultury burżuazyjnej—to jedynie wyraz bezsiły i agonii klasy skazanej na zagładę i że duchowe siły narodu, który zerwał pęta kapitalizmu, są niewyczerpane w wytwarzaniu najcenniejszych dóbr kulturalnych. Czerpiąc z epokowych wskazań marksizmu-leninizmu i w nich widząc swą busolę, kultura radziecka ma stempel wysokiej ideowości, ożywiona jest wielkimi społecznymi i moralnymi ideałami. Ta kultura ma ogromne znaczenie w dziele wychowania nowego człowieka, wolnego od ucisku złych wspomnień, tradycji i przesądów, świadomego swych sił i możliwości, gotowego, w imię wszechludzkiej wolności i brater-

stwa na wszelkie trudy, ofiary i poświęcenia.

Podczas gdy kultura ginącego świata burżuazji degeneruje się i degraduje wśród co raz ostrzejszych przeciwieństw ustrojowych, socjalistyczna kultura radziecka, twór społeczeństwa, w którym nie ma wyzysku człowieka przez człowieka, wszczepia masom pracującym świadomość wspólności ich interesów i konieczność jednoczenia wysiłków dla osiągnięcia celów wspólnych. Stąd charakterystyczną cechą tej kultury jest jej humanizm, jej niezastąpiona rola w wychowaniu ludzi w duchu społecznej współpracy i pomocy braterskiej.

Radziecka nauka i sztuka związane są jak najściślej z życiem narodu, z jego codziennymi, praktycznymi potrzebami i aspiracjami. Z tych życiowych źródeł bio-

Polacy w Niemczech

W Berlinie odbyła się akademia, zorganizowana przez Związek Polaków w Niemczech z okazji jubileuszu 25-lecia istnienia Związku. Akademia przerodziła się w spontaniczną manifestację wspólnoty, łączącej skupiska polskie w Niemczech z Macierzą.

Pięknie udekorowana sala obrad, przystrojona emblematami narodowymi, portretami Prezydenta RP i Premiera Rządu, wypełniła się licznymi delegacjami, przybyłymi ze wszystkich stron Niemiec oraz Polonią Berlińską, która stawiała się w komplecie.

W obecności Szefa Polskiej Misji Wojskowej gen. Prawina, konsula generalnego d-ra Mareckiego oraz przybyłych gości: gen. Pechudowa, zast. radz. komendanta Berlina i płk. Tulpanowa, szefa wydz. polit. Radzieckiej Administracji Wojskowej w Niemczech, akademię zagalął prezes Związku ob. Ledwolorz.

W krótkim przemówieniu dał on wyraz nadziei, że obecne święto Polaków w Niem-

zech niewątpliwie po raz ostatni obchodzone jest poza krajem, albowiem obowiązkiem każdego Polaka jest powrót do kraju.

Po uczczeniu pamięci straconych i poległych członków Związku, zabrał głos red. Osmańczyk, który w dłuższym referacie zobrazował 25-letnią działalność Związku, jego walk i zmagania z tyranią niemiecką.

O czystość szeregów partyjnych

„Przynależność do partii—to nie przywilej, lecz najwyższy obowiązek społeczny, obowiązek poświęcenia wszystkich sił sprawie ogólnorobotniczej i ogólnonarodowej, sprawie wyzwolenia człowieka, sprawie socjalizmu”.

Prezydent RP Bolesław Bierut.

W ciągu kilku miesięcy poprzedzających Kongres Zjednoczeniowy, na którym w połowie grudnia ub. r. powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, zgodnie z postanowieniem wyższych organów partyjnych, obie partie robotnicze przeprowadziły szeroką akcję oczyszczenia swoich szeregów od elementów obcych klasowo i niepożądanych.

Po przemówieniu konsula Mareckiego, przedstawicieli Polaków westfalskich, Jakób Przybylski w imieniu ludności polskiej w Westfalii zadeklarował jej bezwzględną gotowość powrotu do Kraju. W analogicznym duchu składali oświadczenia następni mówcy, delegaci Saksonii, Magdeburga, okręgu Łużyckiego i inni.

Uchwalone rezolucje zostały przesłane Prezydentowi RP i Premierowi Rządu.

ty biednych i średnich chłopów zasilaty karne szeregi PPR.

Potężny wzrost liczebny PPR był naturalnym wynikiem wzrostu jej roli, i autorytetu w masach ludowych.

W miarę wzrostu autorytetu PPR i jej wagi gatunkowej, coraz bardziej musiały wzrastać wymagania, jakie wobec członków partii wysuwały masy pracujące i jakie sama Partia musiała wysuwać wobec swoich członków.

Nie wszyscy jednak bez wyjątku członkowie partii okazali się na wysokości zadania, gdyż do PPR, jako do stronnictwa rządzącego przedostały się elementy obce klasowo, przesłiznęły się jednostki, których zamiarem było wykorzystanie legitymacji partyjnej dla własnych celów.

Przy przeprowadzaniu szerokiej akcji oczyszczania szeregów PPR, okazało się, że do partii przedostały się nie tylko elementy obce klasowo, ale nawet byli działacze burżuazyjni, szerzący dziś w Partii szowinistyczne nastroje. Wobec faktu zaostrzenia się walki klaso-

wą twórcze bodźce radzieckiej ludzkiej nauki i sztuki. Gardząc hasłami »nauki abstrakcyjnej«, »formalizmu« i »sztuki dla sztuki«, stoją w przednich szeregach bojowników o dobrobyt materialny i pełnię rozwoju duchowego swych współobywateli. Głębokie powiązania kultury radzieckiej z tym wszystkim, czym żyje i czego pragnie człowiek-współtwórca i współobronca nowego, socjalistycznego porządku, nadaje tej kulturze znamie prawdziwego humanizmu, w którym nie ma fałszu i zakłamania wewnętrznego, ani rozdźwięku pomiędzy słowem a treścią.

Skuteczność i siła oddziaływania kultury radzieckiej na wielomilionowe rzesze narodów ZSRR zagwarantowana jest jej realnym upowszechnieniem, nie znajdującym przeszkód, trudności i wyjątków. W krajach kapitalistycznych klasy rządzące dzierżą w swych rękach wszystkie środki oświatowe, wykorzystując je na rzecz jednej warstwy, będącej znikomą częścią narodu. Rozwój kultury radzieckiej charakteryzuje się natomiast olbrzymim wzrostem poziomu kulturalnego całego na-

rodu. Państwo radzieckie nie szczędzi środków dla rozwoju nauki i sztuki, wykazuje jak najczulszą troskę w sprawach oświaty szerokich mas. W warunkach ustroju radzieckiego dokonuje się gigantyczny i masowy awans społeczny: chłop i robotnicy tworzą wielotysięczne kadry nowej inteligencji, zarówno w dziedzinie administracji państwowej, jak techniki, nauki, literatury i sztuki.

O rozmiarach tego upowszechnienia oświaty i kultury zaświadczyć może parę poniższych cyfr statystycznych. Odsetek analfabetów, który w czasach carskich wynosił przeciętnie dla całej Rosji 76% już w latach poprzedzających drugą wojnę światową spadł do 19% przy czym w Rosji centralnej i południowej były obszary, gdzie zjawisko analfabetyzmu przestało istnieć zupełnie. W r. 1914, w szkołach ogólnokształcących (niższych i średnich) było zaledwie ok. 8 milionów młodzieży; w r. 1948/49 szkoły radzieckie liczą 33,2 milionów uczniów. W Rosji carskiej było 91 wyższych zakładów naukowych z 112 tys. studentów. W bieżącym roku

szkolnym Rosja Radziecka ma z górą 700 wyższych zakładów naukowych i 722 tys. studentów.

Ale to nie wszystko, skoro mowa o cyfrach, ilustrujących wspaniały, nieznanym wprost w dziejach narodów wzrost oświaty i kultury na terenach ZSRR. Przeszło 800 instytutów i zakładów naukowo-badawczych, liczących 35 tys. pracowników, prowadzi systematyczne prace we wszystkich dziedzinach wiedzy, liczba bibliotek publicznych sięga 200 tys. z 443 milionami książek.

Biblioteka im. Lenina w Moskwie obejmuje 9 mil. tomów, biblioteka im. Sałtykowa-Szczedrina—8,5 milionów. O rozmiarach czytelnictwa świadczy nie tylko ogromna sieć bibliotek, lecz również obraz bieżącej produkcji wydawniczej. W roku 1947 wydano w ZSRR ok. 680 milionów egzemplarzy książek i broszur, z czego ok. 140 milionów w językach różnych narodów radzieckich,—poza językiem rosyjskim. Co do czasopiśmiennictwa, to na obszarach ZSRR wychodzi obecnie z górą 8.500 dzienników i czasopism, z czego trzecia część

ukazuje się w językach narodów związkowych.

Rosja carska miała zaledwie 153 stałych teatrów, dziś jest w ZSRR z górą 700 teatrów, grających w 47 językach narodowych. W roku 1913 było w Rosji 1.400 kin; dziś jest przeszło 30.000. Takich instytucji, jak świetlice robotnicze i domy kultury, Rosja dawna nie znała zupełnie; obecnie jest w ZSRR ok. 100 tys. świetlic i domów kultury, w fabrykach, kołchozach, szkołach, urzędach publicznych.

W zestawieniu z powyższymi cyframi warto tu podkreślić, że w »najbogatszym kraju świata«, w U. S. A., pięć milionów dzieci nie uczęszcza w ogóle do szkół, a wśród dorosłych obywateli Stanów Zjednoczonych jest ponad 10 mil. takich, którzy uczyli się w szkole zaledwie 2-3 lata. Na Wyspach Filipińskich, będących kolonią U.S.A. (po ostatniej wojnie również uzyskały fikcyjną »niepodległość« Red.) 55% dzieci nie wie co to szkoła. A w Indiach Wschodnich, którym Wielka Brytania użyczyła łaskawie fikcyjnej »niepodległości«, liczba analfabetów sięga setek milionów. (Cdn.)

wej, sprawa czystości szeregow partyjnych nabrała szczególnej wagi, wobec czego oczyszczenie Partii od wszelkich niepożądanych elementów, zamaskowanych

wrogów, spekulantów, wyzyskiwaczy i karierowiczów, było przeprowadzone z nie słabnącą energią przez kółka partyjne i wszystkie ogniwa Partii.

Robotnicy chłopom

Wartość ogólna produkcji maszyn i narzędzi rolniczych skupiona w państwowym przemyśle metalowym—wynosi w roku bieżącym około 4-ch miliardów złotych. Największa produkcja maszyn rolniczych przed wojną była w 1928 r., a w okresie kryzysu w 1933 roku spadła do 5% poziomu 1928 r. Przed samą wojną w 1938 r. produkcja maszyn rolniczych wynosiła 21 tysięcy ton. Dzisiejsza produkcja jest o 20% wyższa od maksymalnej przedwojennej, a 2 i pół razy wyższa niż bezpośrednio przed wojną.

Obecnie produkujemy przede wszystkim maszyny do uprawy ziemi, jak pługi konne i traktorowe kultywatory, brony zwykłe i sprężynowe, obsypniki i pielniki. Wytwarza się również siewniki do zbóż oraz siewniki do nawozów sztucznych. W r. 1948 przemysł metalowy wyprodukował około 14 tys. sztuk, podczas gdy przed wojną produkowaliśmy zaledwie 500 sztuk rocznie.

Z maszyn do sprzętu ziemniaków wyrabiamy grabie sprzężajowe, kopaczki, a ostatnio rozpoczęliśmy produkcję żniwiarek, nigdy dotąd w Polsce nie wytwarzanych.

Polscy rybacy na dalekich morzach

Polska posiada jedno z największych przedsiębiorstw połowów dalekomorskich w Europie. Jest nim „Dalmor“, wyposażony w flotyllę, złożoną z 24 statków o tonażu 5.242 BRT. Oprócz tego „Dalmor“ otrzyma w najbliższej przyszłości dalsze dwie jednostki, które znajdują się w przebudowie.

Polskie trawlerzy kursują na przestrzeni między portami polskimi, a wodami Morza Północnego i Islandii. Dotychczasowe wyniki uzasadniają w pełni wkład finansowy, jakiego dokonało Państwo na rzecz utworzenia flotylli, szkolenia ryba-

Z maszyn do omłotu wytwarzamy: śrutowniki i młóćarnie. Produkcujemy również maszyny do czyszczenia i selekcji zboża, jak młynki, wialnie, żmijki, trijery itp.

Obecna produkcja maszyn rolniczych, z wyjątkiem maszyn żniwnych, całkowicie zaspakaja potrzeby rynku. W tym jeszcze roku rozpoczniemy seryjną produkcję żniwiarek i wykonamy ich około 500 sztuk, po czym stopniowo zaczniemy również seryjną produkcję snopowiązałek i kosiarek. Na razie importujemy maszyny żniwne z Czechosłowacji.

W niektórych asortymentach maszyn rolniczych jesteśmy samowystarczalni, a nawet możemy eksportować. Do maszyn tych należą narzędzia do uprawy roli, konne i ciągnikowe, a także parniki i kopaczki. Eksportujemy głównie do krajów skandynawskich i bałkańskich. W roku bieżącym nastąpi znaczny wzrost produkcji narzędzi ciągnikowych i wielkich młóćarni. Po raz pierwszy w Polsce produkować będziemy w tym roku czyszczalnię dla zbóż oraz żniwiarki.

ków oraz najmowania specjalistów. Musimy szkolić nowe kadry polskich rybaków. Dla tego konieczne było zaangażowanie szeregu instruktorów specjalistów—Holendrów, którzy w pierwszych latach po wojnie zgłaszali się chętnie do pracy, ponieważ otrzymywali lepsze wyposażenie niż w swojej ojczyźnie. Dotychczasowe wyniki rybaków pływających na statkach dalekomorskich są zadawalające; 60% załóg stanowią Polacy i zajmują na ogół stanowiska niższe, posiadamy jednak już dwóch samodzielnych szyprow.

Piękne tkaniny wyrobu polskiego

W związku z pomyślnie przeprowadzonymi zmianami technicznymi w fabrykach włókienniczych w Białymstoku, Państwowe Zakłady Przemysłu Włókienniczego (PZWP) opracowały nowe warunki techniczne dla materiałów, które będą produkowane w najbliższych miesiącach. Dla nowych tkanin opracowane zostały najmodniejsze desenie, według obecnej mody zagranicznej.

Jest to posunięcie bardzo poważne, gdyż zmiana struktury tkanin zakrojona na

tak wielką skalę, spowoduje konieczność zwiększenia wyśilków przy wykonaniu planów produkcyjnych. W ten sposób jednak tkanina wyprodukowana w Białymstoku stanie się jedną z najlepszych w kraju.

Jeśli chodzi o samo wykończenie tkanin, to obecnie polepszyło się ono znacznie, co jest wynikiem nieustępliwej walki o jakość materiału, prowadzonej przez miejscowych włókienniczy i personel techniczny PZPW Nr 34.

Sprawy miejscowe

PRZYGOTOWANIA DO REPATRIACJI

Zamieszczone w poprzednim numerze pismo Ambasadora RP ob. M. Naszkowskiego do głębi poruszyło całą kolonię polską. Nikt już nie wątpi, że repatriacja nasza jest rzeczą bliską i nieodwołalną.

Przeważająca większość, oczekująca z utęsknieniem upragnionej chwili wyjazdu do Polski potraktowała pismo ob. Ambasadora jako wezwanie do przyspieszenia przygotowań do wyjazdu. Mniejszość, niezdecydowana, czująca lęk przed wszelkimi zmianami w życiu, przywiązana do swych domków lub maleńkich gospodarstw, jest w ogromnej rozterce, nie wie co robić i oczekuje przyjazdu pełnomocnika Rządu, mając nadzieję, że potrafi on jej wyjaśnić co ma robić.

My ze swej strony sądzimy, że czasu do namysłu było dość, że kto ma poczucie obowiązku wobec kraju i własnych dzieci, a jest zdolny do pracy, ten się już dawno na wyjazd do Polski zdecydował.

Nie wątpimy, że po przyjeździe do Charbina pełnomocnika Rządu będziemy mieli jeszcze kilka tygodni czasu potrzebnych na zlikwidowanie tego, czego zabrać nie można.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY

W związku z przygotowaniem do „Wieczoru zbliżenia młodzieży demokratycznej“, który odbędzie się

dnia 19 b. m. w „Żelsobie“, zapowiedziany na piątek dn. 18 b. m. referat kol. I. Wyszyńskiej o Polsce współczesnej, nie mógł się odbyć. W najbliższy piątek dn. 25 lutego kol. I. Wyszyńska odczyta ciekawe reportaże z życia dzisiejszej Polski, zamieszczone w ostatnich gazetach polskich, a kol. L. Sosnowska zadeklamuje kilka najnowszych utworów poetyckich.

ZNACZENIE SŁÓW:

Dynamika—nauka zajmująca się ruchem ciał, spowodowanym działającymi siłami, dynamizm—bogactwo ruchu, czynu; dynamiczny—połączony z okazaniem siły, pełen ruchu, energii.

Marazm—ogólne wyczerpanie, uwiąd organizmu na skutek chronicznej choroby lub starości.

Optymalne—(optimum, po łacinie—najlepsze) najbardziej sprzyjające.

Polaryzacja—(polus po łacinie—biegun), dążenie do dwóch przeciwległych biegunów.

Świetlica jest stale otwarta w poniedziałki, środy i piątki od g. 5 do 9 w. CZYTELNI. SZACHY. PING-PONG.

W piątek dn. 25 lutego br.

REPORTAŻE

z najnowszych gazet polskich odczyta kol. Irena Wyszyńska.

DEKLAMACJE

najnowszych utworów poetyckich kol. L. Sosnowska.

Początek o g. 6.30.

Kto chce jechać do Polski ten powinien wiedzieć jaką jest ta Polska!

NASTĘPNY NUMER UKAŻE SIĘ 26 LUTEGO.